

Mieczysław Różański

Kult maryjny w kolegiacie łaskiej w okresie staropolskim

Łódzkie Studia Teologiczne 9, 303-308

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MIECZYSLAW RÓŻAŃSKI
Łódź

KULT MARYJNY W KOLEGIACIE ŁASKIEJ W OKRESIE STAROPOLSKIM

Pojęcie kultu w znaczeniu religijnym jest bardzo szerokie. Odnosi się ono bowiem do całej przestrzeni relacji człowieka z Bogiem, który jest Stwórcą i Odwiecznym Panem wszelkiego stworzenia, jego absolutnym początkiem i końcem. To w nim człowiek wyznaje, że wszystko od Boga zależy i jemu całkowicie wszystko zawdzięcza. Obok kultu typowo boskiego znany jest również kult, który określa się w teologii mianem kultu szczegółowego, dotyczącego w najbardziej wyjątkowy sposób Maryi, jako Matki Chrystusa, która pozostaje w szczególnej łączności z Bogiem i ukazuje w sobie Jego świętość.

Biorąc pod uwagę zaangażowanie człowieka w działalność kultową, można go podzielić na dwie przestrzenie – wewnętrzną i zewnętrzną. Pierwsza z nich dotyczy zaangażowania ducha człowieka, druga natomiast wyraża w sobie to, co człowiek czyni. Idąc dalej w podziale, możemy wyróżnić kult prywatny i publiczny. Kult prywatny realizowany jest w skrytości we własnym imieniu, kult publiczny jest jawny i nosi w sobie znamiona społeczne. Jednak ściśle mówiąc, nie ma całkowicie kultu prywatnego. Kult, który został ustanowiony przez Kościół i jest sprawowany w Jego imieniu, nazywa się liturgicznym¹.

Ten ukazany powyżej podział kultu ma umiejscowić ramy niniejszego artykułu, który dotyczyć będzie kultu maryjnego w kolegiacie łaskiej. Mowa w nim będzie o kulcie szczególnym, o łaskach otrzymywanych za pośrednictwem Matki Chrystusa i kulcie przede wszystkim publicznym i liturgicznym sprawowanym w kościele kolegiackim w Łasku. Podstawą źródłową niniejszego opracowania będą przede wszystkim zachowane do dnia dzisiejszego księgi wizytacji i księga cudów, a także nieistniejące już w całości akta kapituły łaskiej.

Kult Maryjny w kolegiacie związany był z płaskorzeźbą z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem, wykonanej z białego marmuru carraryjskiego w formie me-

¹ J. Wichrowicz, *Kult*, w: *Katolicyzm A–Z*, pod red. Z. Pawlaka, Łódź 1989, s. 225; K. Rahner, H. Vorgrimel, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 197–200.

dalionu², ofiarowanej przez fundatora tej kolegiaty i wielkiego mecenasa sztuki arcybiskupa Jana Łaskiego. Jeszcze przed erekcją kolegiaty, która nastąpiła w 1525 r., stała się ona przedmiotem kultu publicznego. Umieszczona została w nowo wybudowanym murowanym kościele parafialnym w Łasku w 1523 r. Autorstwo tej płaskorzeźby przypisuje się florentczykowi Andrea della Robbia, a z pewnością wysłała ona z jego pracowni. Powstanie jej datuje się na koniec XV w.³

Na temat drogi, jaką przebyła płaskorzeźba, aby znaleźć się w kościele w Łasku, panują w historiografii różne opinie. W. Łuszczkiewicz jako pierwszy podważył panującą powszechnie opinię, która zamieszczona została w publikacjach J. Korytkowskiego⁴ i A. Fridricha⁵, że płaskorzeźbę tę otrzymał arcybiskup Jan Łaski z rąk papieża Klemensa VII⁶. Według badań W. Łuszczkiewicza, potwierdzonych m.in. przez badania A. Otręby i innych, nie był to dar papieża Klemensa VII (1523–1534) za pontyfikatu którego arcybiskup Łaski nie był w Rzymie, gdyż jak sam pisze, osobiście przywiózł ją wcześniej z Rzymu. Musiało to mieć miejsce podczas któregoś z pobytów w Wiecznym Mieście w 1494, 1500 lub 1515 r., gdy wracał z Soboru⁷.

Początki kultu maryjnego w Łasku sięgają jednak czasów wcześniejszych, sprzed sprowadzenia tego wizerunku i sprzed powstania kolegiaty. Można go już zauważyć przy ustanowieniu mansjonarii przy ówczesnym kościele parafialnym w Łasku w 1509 r.⁸ Do obowiązków mansjonarzy należało m.in. odśpiewaniem codziennym kursu o Matce Bożej i odprawienie mszy świętej wotywniej ku Jej czci *Salve sancta Parens*. Po ustanowieniu kolegiaty nowi mansjonariusze przejęli te funkcje po swoich poprzednikach i nadal zobowiązani byli dbać o rozwój kultu Maryjnego⁹.

Innym elementem rozwijającym kult Maryjny w kościele parafialnym w Łasku były odpusty, które mogli uzyskać modlący się w kościele w Łasku w określone święta kościelne: Trzech Króli, Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Święte-

² Z. Ch. [Chodyński Z.], *Łask*, w: *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, t. 12, Warszawa 1879, s. 351.

³ W. Łuszczkiewicz, *Płaskorzeźba Andrzeja della Robbia w kościele w Łasku*, w: *Łask dzieje miasta*, red. J. Śmiałowski, Łask 1998, s. 516; Jest to przedruk artykułu, który ukazał się w „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, t. 9, z. 1–2, Kraków 1913, s. 319–330; G. Augustynik, *Pamiętka od Matki Boskiej łaskami stynącej w kolegiacie łaskiej*, Włocławek 1918, s. 28–30.

⁴ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 2, Poznań 1888, s. 801.

⁵ A. Fridrich, *Historia cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1908, t. 3, s. 232; współcześnie informację tę powtarza J. Krasoń, *Z dziejów Łasku*, Łódź 1965, s. 158.

⁶ W. Łuszczkiewicz, art. cyt., s. 516.

⁷ A. Otręba, *Dzieje niższych kolegiów duchownych przy kolegiacie w Łasku 1525–1819*, w: *Studia z historii Kościoła w Polsce*, red. H. E. Wyczawski, t. 2, Warszawa 1973, s. 318 – 320; R. Rosin, *Łask i Łascy do końca XVI w.*, w: *Łask dzieje...*, s. 99; S. Grad, *Kościelna działalność arcybiskupa i prymasa Jana Łaskiego*, w: *Studia z historii Kościoła...*, t. 5, Warszawa 1979, s. 279.

⁸ J. Korytkowski, art. cyt., s. 801.

⁹ A. Otręba, dz. cyt., s. 403.

go, św. Grzegorza, Piotra i Pawła, Wawrzyńca, Michała, Anny i Uroczystości Matki Bożej – Niepokalanego Poczęcia, Zwiastowania, Narodzenia Oczyszczenia i Wniebowzięcia¹⁰.

Najbardziej widoczną formą kultu maryjnego w kolegiacie była liturgia – msze święte i nabożeństwa, które sprawowane były ku czci Matki Bożej. Życie liturgiczne w świątyni rozpoczynało się od akcentu maryjnego, gdyż jako pierwsza na rozpoczęcie dnia odprawiana była wczesnym rankiem msza święta *Rorate*. Fundusz na jej sprawowanie był fundacją dziekana kapituły łaskiej ks. Wojciecha Dębieskiego z 1649 r. i stanowił 280 zł czynszu rocznie od zapisanego kapitału, którego wartość wynosiła 4000 zł. Msza ta śpiewana była w środy, a czytana w poniedziałek, czwartek i piątek, natomiast w ostatni dzień tygodnia – sobotę śpiewano litanię ku czci Matki Bożej. W 20 lat po dokonaniu fundacji musiały wystąpić problemy z wpłatą tego czynszu, bo kapituła na posiedzeniu generalnym w 1670 r. postanowiła, że przez najbliższy rok nie będzie odprawiana msza święta *Rorate*. Dopiero w dwa lata później na posiedzeniu kapituły 12 września 1672 r. stojący na jej czele prepozyt Wojciech Dobrzelewski nakazał dalsze jej odprawianie przez mansjonariuszy podczas jutrzni śpiewanej przez kolegium wikariuszy. Jak mocno kanonikom leżało na sercu rozpoczynanie dnia liturgicznego od tej mszy świętej maryjnej świadczy postanowienie kapituły z 16 sierpnia 1737 r., która naznaczała wysoką karę – 5 grzywien dla mansjonariusza, który by jej nie odprawił. W aktach kapituły znajduje się także przypomnienie, aby tej mszy świętej nie zaniedbać, zmieniano godziny jej odprawiania. Od 1740 r. odprawiano tę wotywę podczas śpiewania Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP, a w 1772 r. powrócono do starej tradycji, że należy ją odprawiać rano o godz. 5⁰⁰ na rozpoczęcie dnia. W 3 lata później połączono znowu jej odprawianie z śpiewem Godzinek, by w 1776 r. na posiedzeniu 2 października podjąć uchwałę, że uczestniczyć w niej będzie każdego dnia całe kolegium duchowieństwa kolegiaty zarówno wyższe, jak i niższe, z wyjątkiem oktaw świąt Narodzenia Bożego, Objawienia Pańskiego, Wielkiego Tygodnia, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała, Świętego Wojciecha, Wszystkich Świętych¹¹.

Jednym z najpopularniejszych przejawów kultu maryjnego wśród wiernych był śpiew Godzinek o Niepokalanym Poczęciu NMP. W kolegiacie, był on wykonywany przez specjalne założony w tym celu chór. Jego fundatorem był kapelan

¹⁰ Archiwum Archidiecezji Łódzkiej (dalej AAL), Akta parafii Łask (dalej ApŁ), Akta wizytacji z 1811 r., b. Sygn., s. 58–60; H. Rybus, *Archiwa kościoła w Łasku*, „Ateneum Kapłańskie” nr 43 (1939), s. 397. Proces kształtowania się tych odpustów rozpoczął się w 1494 r., kiedy to kościół łaski otrzymał przywilej od 12 kardynałów rzymskich, kolejne odpusty czynione były przez kardynała Jagiellończyka, arcybiskupa Andrzeja Boryszewskiego, biskupów włocławskiego – Krzesława z Kurozwęk, poznańskiego – Uriela Górkę, płockiego, Piotra Chodkowskiego, przemyskiego – Mikołaja Priusa Krajewskiego. Specjalny odpust przyznał również papież Juliusz II kombinowanemu bractwu kapłanów i świeckich w lipcu 1513 r., został on potwierdzony przez jego następcę Leona X w 1515 r.

¹¹ A. Otręba, dz. cyt., s. 405–406.

kaplicy Matki Bożej ks. kanonik Jan Turski, który dokonał tej fundacji przed 1738 r.¹² za aprobatą ówczesnego prepozyta kolegiaty łaskiej Władysława Łubieńskiego (1729–1742). Zwyczaj śpiewania Godzinek w kolegiacie musiał istnieć już wcześniej, a nawet należałoby przypuszczać, że był on bardzo popularny, bo dokument kolegiaty z 1738 r., w którym jest po raz pierwszy o nim mowa, dotyczy tego, że wcześniej wykonywany był nieskładnie – jako śpiew „niesforyczny”, czyli nieskoordynowany, dopiero powołany do istnienia chór miał przewodniczyć jego wykonywaniu. Dokument ten zaleca też, aby śpiewać Godzinki codziennie o godz. 6⁰⁰ rano w okresie od uroczystości Bożego Ciała do Wszystkich Świętych w pozostałym okresie zaraz po jutrzni¹³. Chór ten miał składać się z kobiet niezamężnych. Kanonik Turski ustanowił na ten cel fundację w wysokości 2000 zł, od której roczny czynsz wynosił 140 zł. Z tej sumy 120 zł przeznaczone było na zapłatę dla 12 śpiewaczek – panien. Miały one w dwóch chórach, po 6 osób każdy, śpiewać na przemian zwrotki Godzinek¹⁴.

Uroczyscie obchodzono w kolegiacie święto patronalne kościoła, którego tytuł brzmiał: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i obchodzony był w drugą niedzielę po Wielkanocy. Na kapitule generalnej 13 lipca 1670 r. prepozyt Wojciech Dobrzalewski zobowiązał wszystkich beneficjentów do jak najuroczystsze- go obchodzenia tego dnia. Postanowiono wówczas, że odprawiane w tym dniu godziny kanoniczne odbywać się będą przy wystawionym Najświętszym Sakramencie¹⁵.

Od 1740 r. kapituła, w celu podkreślenia u wiernych i pielgrzymów największego święta, wprowadziła w kolegiacie od 40-godzinne nabożeństwo adoracyjne z okazji uroczystości Nawiedzenia NMP. Porządek tej adoracji miał przebiegać następująco. Uroczyste rozpoczęcie adoracji następowało 30 czerwca. Po modlitwach kanonicznych wikariuszy *prymie* i *tercji* wykonywane było nabożeństwo maryjne. Odprawiali go mansonarze podczas mszy świętej. Następnie odmawiano kolejną godzinę kanoniczną – *sextę*. Po niej następowała procesja i msza święta zwana *sumą*, wystawienie Najświętszego Sakramentu tego dnia było w kolegiacie do godz. 7⁰⁰ wieczorem. Następnie 1 lipca, w wigilię Nawiedzenia NMP, Najświętszy Sakrament był wystawiony od godz. 4³⁰ rano do 7³⁰ wieczorem. Podobne godziny wystawienia były w dzień samego święta – 2 lipca. Uroczyste zakończenie adoracji w tym dniu odbywało się o godz. 7³⁰ wieczorem¹⁶.

Propagatorami kultu maryjnego były także bractwa, których celem było m.in. rozwijanie tego kultu wśród swoich członków i poprzez różnego rodzaju działalność zewnętrzną. Najprężniej rozwijało się stowarzyszenie – bractwo kapłanów i świeckich, które wprowadzone zostało przez arcybiskupa Jana Łaskiego po jego

¹² W akcie erekcji tego chóru brak jest daty, ale założenie jego musiało nastąpić przed 1738 r., ponieważ w tym roku zmarł kanonik Turski.

¹³ A. Otręba, dz. cyt., s. 408.

¹⁴ AAL, ApL, Akta wizytacji z 1811, b. sygn., s. 88.

¹⁵ A. Otręba, dz. cyt., s. 409.

¹⁶ Tamże, s. 410.

powrocie do kraju z Soboru Laterańskiego. Po śmierci inicjatora jego możliwym protektorem został arcybiskup Maciej Drzewicki, który w 1531 r. został jego członkiem. Stowarzyszenie to oprócz innych zadań miało charakter maryjny, bo za swoją patronkę uznawało Matkę Bożą spieszącą z pomocą do św. Elżbiety. Na czele tego stowarzyszenia stał każdorazowy prepozyt kolegiaty. Kolejne zatwierdzenie i przyznanie szczególnych odpustów dokonał papież Paweł III w 1535 r. w specjalnym dokumencie skierowanym do kapituły i prepozyta¹⁷.

Innym bractwem, które miało charakter maryjny o bardzo szerokim oddziaływaniu było Bractwo Różańcowe zaprowadzone w 1609 r. przez dominikanów. Jego głównym celem było śpiewanie w niedziele i święta różańca w godzinach popołudniowych¹⁸. Nieco mniej od niego popularne, ale również o charakterze maryjnym, było Bractwo św. Anny i Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP¹⁹.

Miejscem, w którym szczególnie koncentrował się kult maryjny była kaplica Najświętszej Maryi Panny. Tak pisał o niej ks. Jan Kłodowski w 1860 r.: „Kaplica Najświętszej Maryi Panny, od strony południowej, w której przechowuje się Najświętszy Sakrament, jest wspaniała i okazała, przez Stanisława Wierzbowskiego dziedzica Łasku w początkach osiemnastego wieku wzniesiona. Ma oddzielną zakrytą i chór, na którym umieszczono mały organ. Sklepienie jej wyrobione misternie, w załawkach swoich złożone, posadzka z taflí marmurowych ułożona. W ołtarzu znajduje się wystawiony na złotej blasze obraz Najświętszej Maryi Panny”²⁰. Kaplica wybudowana przez ówczesnego właściciela Łasku w celu szczególnego uczczenia Matki Bożej, której płaskorzeźba słynęła jako czyniąca liczne cuda na całą okolicę i do której udawały się lokalne pielgrzymki zwłaszcza na uroczystości odpustowe.

Zbudowanie nowej kaplicy i przeniesienie do niej wizerunku Matki Bożej z Dzieciątkiem jeszcze bardziej wzmogło kult maryjny w Łasku. W tej kaplicy sprawowano nabożeństwa liturgiczne ku czci Maryi, stała się ona miejscem prywatnego kultu wiernych. Pomyślano również o uatrakcyjnieniu liturgii, w tym celu często angażowano kapele do grania w nabożeństwach pozamszalnych i procesjach.

W 1744 r. kapituła zobowiązała kanonika Baranowskiego do szczegółowego spisywania łask i cudów, jakie dokonywały się w Łasku. Wówczas to powstała *Księga cudów*, która zawiera relacje z cudownych wydarzeń, jakie działy się za przyczyną Matki Bożej. Wówczas podjęto też decyzję o wyłączeniu w kaplicy ołtarza Matki Bożej²¹.

¹⁷ Tamże, s. 404.

¹⁸ AAL, ApŁ, Wizytacja z 1811 r., b. sygn., s. 136.

¹⁹ R. Rosin, art. cyt., s. 99.

²⁰ J. Kołodowski, *Wiadomość o kościele i infulacji w Łasku, Pamiętnik religijno-moralny*, II, t. 6, Warszawa 1860, s. 485. Podobnie w swoich opisach czynią: F. M. Sobieszczyński w „Tygodniku Ilustrowanym” t. 3, nr 328–353, s. 53–54, i M. Baliński i T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. 1, s. 264.

²¹ A. Otręba, dz. cyt., s. 449.

Oprócz zewnętrznych znamion kultu maryjnego, jaki zawarty jest w liturgii, o sile wiary w moc Maryi świadczą różnego rodzaju cuda, dokonane za pośrednictwem tej świętej Patronki. Opisane one zostały we wspomnianej powyżej *Księdze cudów*. Najstarszy zapisany cud miał miejsce w 1612 r. i dotyczył Cypriana, zakonnika z klasztoru Benedyktynów w Tyńcu. Zakonnik ten przez 10 lat sparaliżowany, po ofiarowaniu się Matce Bożej z Łasku został uzdrowiony²². Łącznie spisanych zostało ponad 70 cudownych interwencji Matki Bożej. Oprócz nich duże znaczenie w poznaniu żywotności kultu mają pozostawione wota, które jeszcze bardziej świadczą o wdzięczności za cud dokonania wewnętrznej przemiany pielgrzyma. Oczywiście nie można liczby spisanych cudów i pozostawionych wot w sposób algebraiczny przenieść na żywotność i intensywność kultu, ale pokazują one pewien kierunek jego rozwoju.

Wota ofiarowane Matce Bożej przechowywano w kaplicy jej poświęconej. Umieszczano je albo przy samym obrazie, albo też przymocowywano je do ołtarza albo przywieszano na jednym z filarów w kaplicy. W 1738 r. było ich podobno 248²³, spis dokonany podczas wizytacji arcybiskupa Władysława Łubieńskiego z 1740 r. podaje już 298 wót²⁴, a inwentarz z połowy XVIII w. podaje 124 wota wiszące tylko na ścianach kaplicy²⁵. Wśród wot przeważały różnego rodzaju blachy z inskrypcjami o treści religijnej, serca często z inicjałami maryjnymi lub chrystusowymi. Oprócz tego wota przedstawiają te narządy, które zostały w cudowny sposób uzdrowione np. oczy, nos, nogę, głowę²⁶. Najwięcej jednak wot umieszczone jest w inwentarzu z zaznaczeniem, kto je ofiarował albo ze stwierdzeniem tylko wotum. Trudno jest na tej podstawie określić jak ono wyglądało. Niemożliwe jest też określenie, jakich łask dostąpił ofiarodawca.

Wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem zyskał jeszcze więcej rozgłosu, gdy uznano go za cudowne ocalony z pożaru, który wybuchł w kościele w 1749 r. Wówczas to nastąpiło zintensyfikowanie kultu maryjnego w Łasku, który stał się jednym z ogólnie znanych sanktuariów maryjnych w kraju. Kult ten rozwijał się dość dynamicznie do czasu skasowania przez władze zaborcze kolegiaty w 1819 r. Z prężnego ośrodka religijnego Łask stał się nagle małą prowincjonalną parafią z niewielką obsadą duszpasterską, która nie była w stanie sprostać wyzwaniom, jakie przed nią stanęły. Ograniczenia religijne wprowadzone przez ówczesne władze zaborcze (m.in. zakaz pielgrzymek) doprowadziły do częściowego zaniku kultu²⁷, a sanktuarium maryjne w Łasku straciło swój powszechny wymiar. Stało się jedynie ośrodkiem lokalnego kultu maryjnego.

²² AAL, ApŁ, *Księga cudów*, b. sygn., k. 3; G. Augustynik, dz. cyt., s. 38.

²³ G. Augustyniak, dz. cyt., s. 53.

²⁴ AAL, ApŁ, *Wizytacja Łubieńskiego*, b. Sygn., k. 54v.

²⁵ AAL, ApŁ, *Inventarium antiq.*, b. Sygn., k. 96–106.

²⁶ Tamże, np. k. 96, 98.

²⁷ G. Augustynik, dz. cyt., s. 74–76.